

„SZKOŁA PRZYJAŹNI”

Mam na imię Julia i dopiero 16 lat.

Oto moja historia; przyrzekam, że niczego nie opuszczę.

Najpierw będziecie się uśmiechać, potem zapłaczecie...nie skarżcie się później, że was nie ostrzegąłem.

SCENA I

Korytarz szkolny

Młodzież przechadza się, rozmawia, środkiem idzie grupa dziewcząt, wszyscy patrzą z zazdrością, to

LANDRYNY - Dominika – szefowa szkolnych cherleaderek z koleżankami.

Przystają przy plakacie

Maria – Patrzcie pani Miesiąc zaprasza wszystkich chętnych na kółko teatralne, może pójdziemy.

Dominika /znudzona/ – Jak mają tak jak w zeszłym roku wystawić jakąś smutną historyjkę o płaczącej księżniczce to ja odpuszczam !

Natalia M. – No coś ty, Dominika, idziemy ! Będzie niezły ubaw ! Te wszystkie maślaki z pierwszej klasy na scenie, pośmiejemy się.

Dominika – Jak mi nie dadzą głównej roli to mnie popamiętają, dobra, umawiamy się na próbę.

Patrycja Sz. – Dominika, całą sobotę sobie zmarujemy !

Natalia M. – Pati ma rację poimprezujemy w sobotę, skoczmy na kręgle i pizzę, a nie będziemy po szkole się pałętać !

Agata /cicho/ - Dominika, popatrz kto idzie ! Twoja była przyjaciółeczka... Przeszła ostatnio na ciemną stronę mocy ☺

Dominika – Zamknij się kretynko. Już mi na niej nie zależy !

Maria – Akurat ! Kiedyś byłyście takie gołąbeczki, ale ona wystawiła Cię do wiatru...

Dominika – Odszczekaj to ! – ze wściekłością, podchodzi do Kasi

Do grupki dziewcząt podchodzi Julia

Julia – Cześć, landryny ! Co tam napisali na słupie ?

Maria – Julia, może chcesz zostać gwiazdą ? Popatrz, pani Miesiąc szuka frajerki do głównej roli w melodramacie – dziewczyny pokładają się ze śmiechu – Nadawałabyś się ! Taki jesteś romantyczna ! – Julia kręci głową

Dominika – Milcz idiotko

Agata – Julia i sztuka teatralna – boki zrywać ! Jej koleżanki chyba złałyby się ze śmiechu !

Natalia M. – Mówiłam Wam , że to poroniony pomysł !

Agata – Słuchajcie w sobotę wołę iść na zakupy – piszczącym głosem

Patrycja Sz. – Ja też nie mam zamiaru pokazywać się w budzie !

Dominika – Koniec gadania, kto chce się ze mną przyjaźnić idzie na sztukę ! No ! Komu się nie podoba mój pomysł ? – ostro do koleżanek, po chwili dodaje

Dominika /z nadzieją/ - Julia, może pójdiesz z nami na próbę ?

Julia – Nie dam rady, mam w sobotę próbę kapeli, zresztą... wiesz, że nie jesteśmy już przyjaciółkami, za dużo nas dzieli.... Idę do dyrektorki, wzywa mnie przez ten głupi wybryk na basenie. Beata o mało by się nie utopiła...

Julia odchodzi powoli

Natalia M. – Fajną koleżankę miałaś, może teraz ja się z tą bladą twarzą zaprzyjaźnię ? – dziewczyny śmieją się

Dominika zła odwraca się na pięcie , wszystkie wychodzą za nią.

Do plakatu podchodzi skromnie ubrana dziewczyna / **Agnieszka**/ zaczesana do tyłu.

Czyta , wyciąga notes z plecaka, notuje coś.

Agata odwraca się i krzyczy : Patrzcie! Ta kwoka, córeczka szewca chce zagrać w przedstawieniu !

Dziewczyny ogarnia śmiech

Maria – Popatrzcie znowu w tym starym sweterku się pokazuje, chyba już 5 rok!

Patrycja Sz. – Ciekawe kogo panienka chce zagrać w przedstawieniu ?!

Dominika - Lepiej niech spada, co najwyżej może zagrać stracha na wróble !

Dziewczyny śmieją się głośno, piszcza.

Dziewczyna, odwraca się nie reaguje na zaczepki, wychodzi.

TUTAJ LANDRYNY I EMO RAPUJĄ WIERSZYKI NAPISANE NA SIEBIE !

SCENA II

GABINET DYREKTORA SZKOŁY

Pukanie do drzwi – wchodzi Julia

Dyrektorka /Patrycja/ – O której to koleżanka miała stawić się w moim gabinecie ? Myślisz, że nie mam nic innego do roboty tylko czekać na Ciebie ?

Julia – Przepraszam , pani dyrektor. Wracam prosto z próby, tam otrzymałam informację, że mam przyjść do gabinetu, nie mogłam wcześniej...

Siadaj - **dyrektorka** wskazuje krzesło - Opowiadaj co wydarzyło się wczoraj na basenie ?

Julia – No więc...

Dyrektorka – Tylko mi tutaj nie kręć ! Twoja sytuacja naprawdę nie jest dobra ! Zastanawiam się nad zawieszeniem całej Waszej paczki !

Julia – Pani Dyrektor, to była tylko i wyłącznie moja wina. Poszliśmy jak zwykle po próbie na pływalnię, a tam była już Beata... Pływała, pokłóciłyśmy się , nagle chciała pokazać jaka to z niej bohaterka, weszła na murek , skoczyła na główkę, wie pani dyrektor tam gdzie jest tak płytko... 120 cm. Gdy nie wypływała skoczyliśmy po nią. Wyciągnęliśmy na brzeg i zadzwoniłyśmy po pogotowie. Była nieprzytomna.

Dyrektorka – Nie opowiadaj mi tutaj bajek ! Beata Was nie wydała, ale wiem, że było zupełnie inaczej ! Zapis z monitoringu pokazuje, że cała Wasza banda zmusiła ją do tego skoku !

Julia – Ale pani Dyrektor... pani wie, jak to jest gdy pierwszoklasistka chce się wkupić w łaski starszych... Zrobi wszystko...

No, mów dalej – zachęca **dyrektorka**

Julia – mamy taką nieformalną grupę „Emo”, Beata koniecznie chciała się z nami zaprzyjaźnić, więc wymyśliłyśmy „próbę” dla niej...

Miała skoczyć do wody, właśnie w tym miejscu... Wiedzieliśmy , że tam jest płytko...

Dyrektorka – Wiem, że jako jedyna zostałeś z Beatą do przyjazdu karetki, gdzie była reszta ?

Julia: Kazałam im odejść, to ja jestem szefową „Emo”, biorę wszystko na siebie!

Dyrektorka: No dobrze... Zawiniłaś, ale nie jest chyba z ciebie taka zła dziewczyna, skoro udzieliłaś pomocy i poczekałaś na karetkę. Dam Ci szansę, kara musi być jednak dotkliwa... Twoje koleżanki zostały zawieszony w prawach ucznia na okres tygodnia. Mam dla Ciebie taką propozycję !

Słyszałaś ? Pani Miesiąc za trzy tygodnie wystawia sztukę „Szkola uczuć”, rozmawiałam już z nią. Zagrasz rolę w tym przedstawieniu. Będziesz miała naprawdę dużo tekstu do nauki, a czasu niewiele... Na razie zawieszam Twoje próby gitarowe na okres przygotowań do przedstawienia.

Julia – Ale pani dyrektor, ja...

Dyrektor: Żadnego ale ! Już postanowione, zostaniesz codziennie dwie godziny po lekcjach w bibliotece i będziesz się uczyła tekstu, do tego, trzy soboty z rzędu spędzisz w szkole na próbach...

Julia – Pani...

Dyrektor – Już rozmawiałam z twoją mamą, możesz odejść !

Julia, załamana powoli wychodzi z gabinetu.

Przed drzwiami stoją koleżanki – Kasia i Patrycja

Sara – Też cię załatwiła na tydzień ?

Julia - Jeszcze gorzej... , mam zagrać w sztuce pani Miesiąc... zero gitary przez trzy tygodnie !

Matko ! – krzyknęła **Alicja R.** – Julia przebierze się za landrynę i będzie czytała wiersze – śmieje się

Sara – Żebyś tylko nie zamieniła gitary na lusterko !

Alicja R. – Zacznie chodzić na dyskoteki i słuchać Shakiry.

Julia – Odczepcie się ! Takie z Was kumpele, trzeba było zostać ze mną, a nie uciekać jak tchórze...

Spadaj frajerko, trzeba było coś zełgać – goń się ! – powiedział **Kasia**

Julian zostaje sama.

DOMINIKA ŚPIEWA PIOSENKĘ „PRZYJACIEL POTRZEBNY OD ZARAZ”

Julia siada załamana na ziemi, rzuca obok plecak, zaczyna stroić gitarę.

Nadchodzi grupa dziewcząt, stają obok, zaczynają się przyglądać.

Natalia 2 – Julka ! Słyszałam, że pokłóciłaś się z Dominiką ? Dobrze zrobiłaś ta kwoka nie zasługuje na Twoją przyjaźń !

Karina – Chodź z nami do pubu, idziemy na koncert „Żyletek”. Dają czadu !

Julia – Na koncert mówicie, poczekajcie przebiorę się i idę z wami ! Jutro mam test z przyrody, ale nauka nie zając nie ucieknie !

Natalia 1 – No jasne ! Przecież nie będziesz cały dzień zakuwała !

Wszystkie zaczynają się śmiać

Natalia 2 – Julia ! Jak to było na tym basenie ? Słyszałam, że Beata ledwo uszła z życiem !

Julia – Nie ma o czym mówić, sama chciała skoczyć ! Ja też jak chciałam zapisać się do „Emo” musiałam wykonać „próbę”, łatwo nie było !

Natalia 2 – Julia ! Może przyjdiesz do mnie na imprezę w sobotę ? Opowiesz wszystkim o tym wygłupie na basenie. Starzy wyjeżdżają będzie pusta chata, sporo ludzi się zwali !

Karina – Przystań męczyć Julię, ona jeszcze pewnie przeżywa zerwanie przyjaźni z Dominiką – znów śmieją się wszystkie – cała szkoła o tym mówi

Julia – Sobota... chyba mam wolne popołudnie, czemu nie ? Rozerwać się muszę po tych ostatnich przeżyciach.

Natalia 1 – Dobrze , że przestałaś być landryną. Przystańcie nudzić ! Idziemy na „Żyletek”, dziś piąty jubileusz kapeli !

Natalia 2 – Ale będzie kosmiczny czad ! – piszczy – Ten, co śpiewa – Alan – jest taki przystojny – śmieje się !

Karina – Dalej dziewczuchy, bierzemy Julię za szmaty i lecimy na koncert !

Natalia 2 – Spokojnie baby ! Najpierw , idziemy się podmalować i zrzucić te szkolne lachmany, zakładamy skóry i glany !

Hurra ! Na „Żyletek” – wszyscy wychodzą ze sceny

SCENA III

Sobota rano – Julia śpi

Mama /Oliwia/ – Julia wstawaj do szkoły, za pół godziny zawiozę Cię !

Julia – Przecież dziś jest sobota ! Daj mi spokój !

Mama – Nie pamiętasz o karze ! Tak będą wyglądały Twoje trzy weekendy !

Julia – Rety , zapomniałam !

Z trudem wstaje, idzie do łazienki (wychodzi za scenę)

Mama – głośno

Julia, pamiętaj, żeby się na próbie właściwie zachowywać ! Pani Misiąc, też nie jest pewnie zadowolona z tego, że to właśnie ty masz wystąpić w jej sztuce.

Julia – niewyraźnie

Jasne, mamo. Gdyby tata mieszkał z nami to nie musiałabym iść na to idiotyczne przedstawienie. Ty musisz się na wszystko zgodzić !

Mama:

Nie zaczynaj, wiesz że tata wyjechał dawno temu, ułożył sobie życie, teraz ja i tylko ja odpowiadam za Ciebie !

Julia

Już dobrze, przepraszam, nie chciałem tego powiedzieć...

SCENA IV

Szkola – sala teatralna

Pani Misiąc:

No dobrze dzieciaki, jest godzina 9. Zaczynamy. Usiądźcie wkoło zaraz przeczytam Wam jaką sztukę wystawimy w tym roku na **Dzień przyjaciela**

Dzieciaki (niektóre chętnie, niektóre mniej siadają na podłodze dookoła pani Misiąc)

Na salę wchodzi zrezygnowana Julia, od niechcenia rzuca plecak na podłogę.

-Witamy szanowną panią gitarzystkę ! Zapraszamy, zapraszamy, proszę siadać – mówi **pani Misiąc /Patrycja/** z uśmiechem

Julia z westchnieniem siada na krzesło zarzuca opiera się niedbale o poręcz.

Pani Misiąc:

- Będzie to sztuka zatytułowana „**Szkola przyjaźni**”

Wiem, że nie wszyscy z was są tutaj z własnej i nieprzymuszonej woli. Cóż, będziemy próbować, przez następne trzy tygodnie...

Mam taką propozycję, główną rolę dziewczęcą zagra w tym roku... Agnieszka

Wszyscy ze zdumieniem patrzą najpierw na nauczycielkę, potem na dziewczynę, która odwraca wzrok.

-Drugą, główną rolę dziewczęcą damy... tutaj **pani Misiąc** zawiesza głos – Julii !

Co ? – krzyknęła **Julia** – Nie zgadzam się, ja w ogóle nie chciałam przychodzić na ten śmieszny teatr, wybierzcie sobie kogoś innego !

Dzieciaki na Sali zaczynają szeptać, ktoś się zaczyna głośno śmiać.

Pani Misiąc: - Proszę o ciszę, decyzja już zapadła. – zwraca się do Julii i Agnieszki – wydajecie mi się najlepszymi kandydatkami, szkoda czasu zaczynamy próby.

- Ale... - **Julia** podnosi się –

- Zaczynamy, pani Julia nie chce chyba z powrotem wrócić na dywanik do pani dyrektor ? – pyta z uśmiechem **pani Miesiąc**.

- Julia wzdycha zrezygnowana – pani Miesiąc rozdaje role...

- No to zaczynamy dzieciaki ! – Będzie wspaniałe przedstawienie w tym roku ! – śmieje się z radością – Liczę na Was

Dzieci siedzą w kole zaczynają, ćwiczyć role.

SCENA V

Pokój Julii, dziewczyna leży na tapczanie, czyta rolę teatralną. Przychodzą do niej koleżanki i próbują ją wyciągnąć na dwór.

- Emo , nie rób siary, spadamy na cały wieczór do naszej bazy – mówi **Sara**

- Nie mogę – odpowiada **Julia**, muszę na jutro opanować spory kawał tekstu inaczej „Miesiącowa” doniesie dyrektorce i mnie zawieszają...

- Jak ci się współpracuje z lalunią od szewca ? – śmieje się **Alicja R.** – słyszałam, że się zaprzyjaźniłyście – zaczynają śmiać się głośno.

Julia próbuje coś powiedzieć, ale rozmyśla się, spuszcza głowę

- Idźcie same dziś już naprawdę nie dam rady wyjść, do tego nic mi nie wchodzi do głowy, muszę poprosić kogoś o pomoc w nauce tekstu na pamięć.

- Ryj frajerko, idziemy do bazy ! – mówi **Sara** i wychodzą.

Julia patrzy w tekst, wchodzi **mama**.

- Wiem, że nie jest ci łatwo, ale zasłużyłaś sobie na to. Do tego co ty masz za koleżanki, wszyscy się wykręcili tylko ty odpowiadasz za wypadek Beaty.

- Mamo, nie mogłam ich zawieść, nie miałabym życia w szkole, jestem ich szefową, wiem że to była wina nas wszystkich, ale co by to dało, gdybyśmy całą gromadą zostały zawieszony w prawach ucznia ? Wolałam to wziąć na siebie...

- Tylko, mamo, potrzebuję pomocy , nic nie wchodzi mi do głowy, to nudna sztuka i ja nie mam ochoty w niej występować.

Mama: - Nie mogłabyś pojechać do ... Agnieszki, przecież ona występuje z Tobą. Łatwiej wam będzie razem uczyć się.

- Coś ty ! – mówi głośno **Julia** – cała szkoła śmiała by się ze mnie. Ta Agnieszka jest jakaś dziwna...

- Jak chcesz to się męcz !

- Dam radę mamo !

Mama wychodzi, Julia patrzy w kartki, wzdycha, próbuje czytać.... Nic z tego, wstaje ubiera się wychodzi.

SCENA VI

Julia podchodzi do drzwi domu Agnieszki. Chce zapukać... waha się, odchodzi. Znowu podchodzi, myśli...
PUKA

Otwiera **Agnieszka**, robi wielkie, zdziwione oczy

- Co ty tutaj robisz ? Nie pomyliło ci się ?

- Bo ja... właśnie... chciałam... - duka **Julia**

Rozlega się głos **taty** Marty

- Córeczko , kto przyszedł do Ciebie ? Marta nie zdążyła odpowiedzieć, tata podchodzi do drzwi... - No nieźle, największa łajza w szkole w naszym domu, czy ty naprawdę córko nie masz się z kim zadawać ?

- Dzień dobry – mówi cicho **Julia**, - chciałabym poprosić Pana córkę o pomoc w nauczaniu tekstu... Nic mi nie wchodzi do głowy

Tata Marty macha ręką – Z Agnieszka się umawiaj, jak się zgodzi, nie mam nic przeciwko.

Agnieszka stoi niezdecydowanie, nie wie co zrobić.... Po chwili dodaje : - Wejdz.

Julia wchodzi powoli do domu Marty.

SCENA VII

Stółówka szkolna, dzieci siedzą w grupach przy stołach, jedzą, gwar.

Przy jednym stole Dominika, Natalia M., Maria, Agata, Patrycja Sz.
przy drugim Natalia 1, Natalia 2, Karina, Basia
przy trzecim Kasia, Alicja R.

Natalia 2: - Podobno wasza szefowa chce zostać aktorką ? – pyta ze śmiechem chłopców

Sara : - Opuść sobie, to nie jest już nasza szefowa, cieniara z niej i tyle.

Alicja R.: - Daj spokój...

Dominika: - Zobaczcie jakie cwaniaczki, Julia za was odbębni karę, a wy nawet nie potraficie się przyznać do winy. Tchórze !

Sara: - Nikt jej nie kazał przyznawać się ! Wielka z niej frajerka, niech teraz zasuwa w teatrze – wszystkie śmieją się.

Maria: - To prawda, że Julia zaprzyjaźniła się z tą bidulą, jak jej tam ... Agnieszka – przypomina sobie.

Alicja R.: - Nie mam pojęcia, zobaczcie idzie nasza gwiazda – wszystkie śmieją się głośno.

Natalia M.: - Mam pomysł ! Zaraz sprawdzimy co łączy naszą aktorkę z tą Agusią od szewca. – Mikołaj wybiega ze stołówki.

Podchodzi wolnym krokiem Julia, ma przewieszony plecak przez ramię, rzuca go na krzesło siada.

Julia: - Cześć wszystkim

Dominika: - Dziewczyno, jak ty wyglądasz, jak nieszczęście chodzące. Co się z Tobą dzieje ? To prawda, że prowadzasz się z tymi lalami Basi ? – pokazuje na stolik gdzie siedzi Basia z koleżankami

Julia wzrusza ramionami.

Karina – Prowadzi to się samochód – jej dziewczyny zaczynają się śmiać

Natalia 2 – Daj sobie spokój Dominika, miałaś fajną koleżankę ,niestety uciekła ci ! Miała dosyć landrynkowatych panienek !

Wściekła Dominika wstaje

Dominika - Takie mądre jesteście , zaraz możemy pogadać ze sobą !

Maria – Nie szalej Dominika, to dla ciebie żadna przeciwniczka !

Agata – Wrzućcie na luz, czuję , że zaraz będzie niezły ubaw na stołówce !

Patrycja Sz. – Patrzcie Natalia coś kombinuje !

Maria – Jestem głodna, dajcie coś zjeść w spokoju, tak mi burczy w brzuchu !

Agata – W takim momencie, ty myślisz o jedzeniu !? – z wyrzutem

Maria– Natalia wraca ! Coś się szykuje !

Zobaczcie – krzyczy **Dominika** – Natalia znalazła sobie nową przyjaciółkę !

Wszyscy patrzą w kierunku stolika, przy którym siedzi Agnieszka, podchodzi do niej **Natalia**

- Agnieszka, mogę się do ciebie przysiąść ? – krzyczy tak, żeby cała stołówka go słyszała – Pójdiesz z nami na prywatkę w sobotę ? ! Będziesz miała co na siebie włożyć, czy ci pożyczyć ?

Wszyscy w Sali śmieją się głośno. Julia odwraca się, patrzy w stronę stolika Agnieszki,

- No Agunia, tatuś pozwoli ci pójść na prywatkę ? ! – ponownie krzyczy **Natalia**

Patrycja Sz.: - No jak szefowa, nie obronisz swojej nowej przyjaciółki ?

Julia wstaje wściekła wykonuje ruch jakby chciał podejść do Natalii, spuszcza głowę, szybko wychodzi ze stołówki.

Agata: - No, widzicie! Żadne z nich przyjaciółki, nawet nie miała zamiaru bronić biduli !

Agnieszka zbiera książki, z płaczem wybiega z Sali.

SCENA VIII

Wizyta Julii u Beaty w szpitalu

Wchodzi powoli, Beata leży w łóżku ma zamknięte oczy.

Julia – Przyszłam przeprosić...

Beata /Patrycja Sz./ wzrusza ramionami – Przeprosiłaś... Ulżyło ci ?

Sebastian – Podle się czuję.

Beata – Chciałam być Twoją koleżanką, zupełnie nie wiem czemu ? Nie ma pojęcia.

Julia – Też tak skoczyłam, uważałam się za twardzielkę... Tak jak ty wylądowałam na dnie... miałam więcej szczęścia...

Beata– Bolało ?

Sebastian – Jak cholera...

Beata– lekko uśmiechając się – To dobrze...

Julia – Do zobaczenia w szkole – patrzy chwilę na Beatę, odwraca się, wychodzi.

SCENA IX

Premiera przedstawienia „Szkola uczuć”. **Pani Miesiąc:** Proszę o ciszę na Sali ! Rozpoczynamy przedstawienie!

Dominika z pretensjami – Obiecałaś koniec z przekrętami ! Przynękałaś, że pojedziemy po wszystkim do Paryża i tam zaśpiewam !

Julia – Mam patrzeć jak inni się bogacą ? Zaufaj mi ! To pewna sprawa ! Jeszcze miesiąc, dwa...

Dominika – Dość, koniec z naszą współpracą ! Zajmuj się dalej tymi swoimi nieczystymi interesami ! Nie będę już śpiewała w twoim lokalu !- uderza Julię w ramię

Wchodzi na scenę Agnieszka w kapturze.

Dominika zatrzymuje się przy dziewczynie

Dominika – O ! Nowa artystka ? Piosenkarka ? Dam ci dobrą radę ! Omijaj ten lokal z daleka ! Unikniesz rozczarowania – wychodzi energicznym krokiem.

Agnieszka ściąga kaptur, jest pięknie ubrana i uczesana. Julia patrzy z niedowierzaniem...

Julia siada przy stoliku, z drugiej strony siada Agnieszka. Patrzą na siebie.

Julia – To naprawdę ty ? Masz zamiar śpiewać w naszym lokalu ? Pamiętasz jak przypadkowo spotkałam Cię na dworcu, brudną i zziębniętą ?

Agnieszka – W życiu nie ma przypadków...

Julia zapomina roli, kręci się, wierci, nagle mówi:

Julia – Nie pamiętam słów... zapomniałam... zaśpiewaj, zobaczmy co potrafisz.

Agnieszka – zaczyna śpiewać

Wszyscy się kłaniają, wielkie brawa

Na scenę wchodzi tata Julii z kwiatami.

Tata – Byłaś wspaniała córeczko, zagrałaś fantastycznie. Jesteś głodna, może pójdziemy coś zjeść ?

Julia – Przypomniałeś sobie o mnie ?! Nie mam zamiaru z Tobą nigdzie chodzić ! Zostawiłeś mnie i niech już tak zostanie ! – Julia wybiega ze sceny

– koniec aktu I

SCENA X

Korytarz szkolny, dzieci zajęte swoimi sprawami. Muzyka – New Radicals

Julia i Agnieszka kilkakrotnie mijają się na korytarzu.

Nie patrzą na siebie, odwracają się.

Raz Julia tak jakby chciała podejść – odezwać się, raz Agnieszka.

SCENA XI – Julia decyduje się pójść do domu Agnieszki.

Agnieszka wyjawia Julii tajemnicę.

Agnieszka – Czekałam na Ciebie, bardzo długo...

Julia – Tak masz rację, powinnam wcześniej z Tobą porozmawiać w szkole, przyjść do Ciebie, ale... myślałam, że tego nie chcesz.

Agnieszka – Bardzo chciałam, naprawdę, jesteś... moją najlepszą przyjaciółką.

Dziewczyny przytulają się.

Julia – Obiecay mi Agnieszko, teraz już zawsze będziemy się przyjaźnić, do ostatnich naszych dni, nikt nas ze sobą nie skłóci, nic nie rozłączy.

Agnieszka zaczyna płakać

Agnieszka – Tak Julio obiecuję, tylko muszę ci o czymś powiedzieć...

Julia – Daj spokój nie teraz, cieszymy się sobą, pójdziemy na cmentarz oglądać gwiazdy, chcesz ?

Agnieszka – Chcę, ale...

Julia – Nie gadaj tyle ! Idź zapytaj tatę o zgodę i uciekamy na świeże powietrze !

Agnieszka – Julia ! Daj mi powiedzieć ! Ja, ja ... musisz wiedzieć... jestem chora...

Julia – No to dlaczego od razu nie powiedziałaś tego swojej najlepszej przyjaciółce ! Wskakuj do łóżka, zaopiekuję się Tobą, przyniosę sok malinowy...

Agnieszka – To nie tak ! Ja jestem... bardzo chora...

Julia patrzy na Agnieszka z niepokojem

Agnieszka – Mam... białaczkę, od 8 lat...

Julia siada zaskoczona na łóżku

Agnieszka – Musisz wiedzieć... Moja najlepsza przyjaciółko... Pozostało mi już kilka miesięcy życia...

Julia – Nie, nie... To nieprawda, to się nie dzieje... Pojadę do ojca, on Cię wyleczy, wszystko będzie dobrze !

Agnieszka – Julia ! Uspokój się , słuchaj, nie ma już dla mnie nadziei, wszystkie terapie zawiodły... Choroba postępuje

Julia – Nie , nie Aga to nieprawda, nie zgadzam się !

Julia z płaczem wybiega z pokoju

Wchodzi tata Agnieszki.

Tata – Mówiłem córeczko, żebyś wcześniej powiedziała o wszystkim koleżankom... - Przytula ją – Nie martw się ! Może na pewno będzie dobrze !

Agnieszka przytula mocna ojca

Agnieszka – Nie boję się już tatusiu ! Mam najlepszą przyjaciółkę na świecie...

SCENA XII – Landryny i Emo – klóć się, chcą wiedzieć co się dzieje z Julią.

Dominika, Natalia M., Maria, Agata, Patrycja Sz.

Natalia 1, Natalia 2, Karina, Basia

Kasia, Alicja R.

Dominika – Coś często ostatnio widuje się Julię z tą biedną Agnieszką, czyżby panienki się zaprzyjaźniły ? Wiecie coś na ten temat ?

Maria – Pewnie opowiadają sobie sekrety jak stare ciuchy na nowe przerobić ! – śmieje się

Natalia M. – Może zapytamy Emo ? Cały czas łąziły za Julią ostatnio.

Patrycja Sz. – Hej bladziochy ! Widziałyście gdzieś ostatnio Julię ?

Karina – Co ci do tego, wymalowana ! Lepiej uważaj, żeby ci puder nie zjechał !

Natalia 2 – Nagle zainteresowały się Julią ! Ona nie chce się z Wami już spotykać, ma teraz nową przyjaciółkę i nawet z nami nie chodzi na koncerty !

Agata – Widziałam je ostatnio... Nie zgadniecie, gdzie !

Patrycja Sz. – W teatrze, lumpeksie ? No, powiedz wreszcie !

Natalia 1 – Pewnie przymierzały mundurki w sklepie dla grzecznych uczennic !

Agata – No co Wy ! Na... cmentarzu je widziałam ! Byłam razem z Natalią, No powiedz im Natka co robiły !

Natalia M. – Wyobraźcie sobie ! One gapiły się przez jakąś rurę na gwiazdy !

Natalia 2. – To nie żadna rura, tylko teleskop kretyńko !

Natalia 2 – Już nie mają co robić, tylko gapić się w niebo, ja bym umarła z nudów !

Karina – Ty umarłabyś z nudów, jakbyś raz na dzień jakiegoś nowego chłopaka nie poznała ! – wszystkie śmieją się głośno

Dominika – Dajcie już spokój, Julia była w końcu kiedyś naszą przyjaciółką, może Sara albo Alicja coś o niej wiedzą ?

Maria – No papużki-nerozłączki, co tam słyhać u waszej Julci ? Spotykacie się jeszcze ?

Sara – Gdybyście wiedziały co się dzieje z Julią i Agnieszką, nie dowcipkowałybyście sobie tutaj !

Alicja R. – Jesteście wredne, bezduszne i nie macie serca !

Natalia 1 – Oj, joj, joj ! Panienki się zbulwersowały !

Patrycja Sz. – No co takiego dzieje się z naszymi aktoreczkami !?

Karina – Cicho bądźcie ! Wy coś wiecie, no mówcie w końcu !

Sara – Zapytajcie Julię, niech Wam sama powie...

Alicja R. – Od nas się niczego nie dowiecie !

Dominika – Skoro tak, same dowiemy się o co chodzi z Julią, łaski bez !

SCENA XIII – Julia jedzie do dawno niewidzianego ojca – lekarza – prosi go o pomoc. Agnieszka trafia do szpitala

Puka do drzwi, otwiera zaspany ojciec.

Tata - Julia ! Proszę wejść, zawsze jesteś mile widziana w naszym domu...

Julia - Tato, ja... mam prośbę, pomożesz mi ?

Tata - Tak, Julia, spokojnie, o co chodzi ?

Julia – Słuchaj, musisz mi pomóc ! Ona... tzn. Agnieszka , moja przyjaciółka... umiera, zrób coś !

Tata – Czekaj, po kolei, co się stało , miała wypadek, jest chora ?

Julia – Aga ma ... białaczkę, jej stan jest poważny, nie stać ją na szpital, zrób coś do cholery !

Tata – Ale... ja jestem dentystą, przecież wiesz, nie potrafię leczyć takich przypadków.

Julia - Wiedziałałam, wiedziałałam, że mi nie pomożesz, zostawiłeś mnie i mamę , a teraz nie chcesz pomóc mojej najlepszej przyjaciółce !

Tata – Julia, zaczekaj, córeczko...

Julia ucieka, wybiega ze sceny.

SCENA XIV - Julia u siebie w domu buduje prezent dla Agnieszki – teleskop, przychodzą do niej dziewczyny

Dominika, Natalia M., Maria, Agata, Patrycja Sz.

Natalia 1, Natalia 2, Karina, Basia

Kasia, Patrycja J.

Dominika – Cześć Julia, co robisz ?

Julia trzyma ołówek w ustach, ma rozłożoną kartkę, coś rysuje,

Julia – Cześć, czego chcecie ? Pracuję nad... buduję teleskop dla Agnieszki...

Natalia 2 – Możemy, ci pomóc ?

Julia patrzy na dziewczęta, kiwa głową.

Karina – Wiemy, co się stało od pani Miesiąc...

Julia – Trzymajcie ten papier, mocno, zabieramy się do roboty – Maria, przynieś te deski, to będzie statyw.

Natalia M. – Julia, chcieliśmy ci powiedzieć, że jest nam bardzo przykro, nie zdawałyśmy sobie sprawy co się dzieje.

Maria – Nie gadaj już tyle, dziewczyny, pomagamy Julii !

Natalia 1 – Julka, chcesz zawołać mojego ojca, jest stolarzem, pomoże ci !

Agata – Ja skoczę po coś do picia dla nas wszystkich , gorąco dziś !

Natalia 2 – Idę z Tobą , pomogę ci przynieść !

Patrycja Sz. – Idę do domu po narzędzia, ojciec mi na pewno da.

Julia zwraca się do Kasi i Patrycji

Julia – A wy przyjaciółki, zamierzacie tak stać, czy wszystkie zabieramy się do pracy ?

Sara – Julia, wybacz...

Alicja R. – Oczywiście, że ci pomożemy ! Sara nie myśl już tyle ! Julia to nasza szefowa !

Dziewczęta krzątają się przy stole z projektem, przynoszą narzędzia i materiały.

SCENA XV – Osłabiona Agnieszka ogląda z Julią gwiazdy. Daje jej swój pamiętnik.

Agnieszka – Dziękuję Wam moje drogie, to wspaniały prezent.

Ogląda gwiazdy przez Teleskop

Julia – Widzisz tę gwiazdę po prawej, tę mocno świecącą ? Zgadniesz jak się nazywa ?

Agnieszka patrzy przez Teleskop

Agnieszka – Ta gwiazda nie ma jeszcze nazwy...

Julia – Właśnie , że ma ! Zobacz – Wyciąga list, czyta – Towarzystwo astronomiczne zawiadamia, że gwiazdzie numer XC-212-6B nadają się imię... Agnieszka...

Agnieszka obejmuje Julię

Agnieszka – Dziękuję Ci kochana, tyle dla mnie robisz... Podziękuj również swojemu tacie, dzięki niemu mam najlepszą opiekę na świecie, nigdy nie byłoby nas stać na opiekę w domu. Masz fantastycznego ojca.

Julia – Tak teraz już wiem, że mam prawie tak wspaniałego tatę jak ty !

Siedzą chwilę bez ruchu.

Agnieszka – Chciałabym coś ci dać... Obiecuj, że będziesz o to dbała jak o najdroższy skarb !

Julia – Tak obiecuję !

Agnieszka – To mój pamiętnik, pisałam go od 8 lat, jak zaczęła się moja choroba. W tym pamiętniku jesteś ty Julio. Przeczytaj proszę spokojnie w domu, jak opisywałam cię na początku szkoły. Zobacz jak bardzo się zmieniłaś. Teraz już spokojnie mogę go zakończyć słowami... Czekać dopiszę tylko...

Julia – Tak bardzo osobistą rzecz chcesz mi podarować ?

Agnieszka – Nie mów nic więcej ! Słuchaj !

Agnieszka czyta zakończenie pamiętnika – Wtedy zrozumiałam, że Julia była wspaniałą dziewczyną od samego początku, to ja obrażona na świat za moją chorobę nie mogłam pojąć wielu rzeczy... Teraz już wiem ! Julia to najcudowniejsza osoba, jaką było mi spotkać na Ziemi.

Julia przytula Agnieszkę.

SCENA XVI – 4 lata później – Julia przyjeżdża do rodzinnego miasteczka, odwiedza ojca nieżyjącej Agnieszki.

Julia podchodzi do drzwi, puka, otwiera tata Agnieszki, przytula ją bez słów, Julia wchodzi do środka.

Julia – Jak się pan miewa, nie widzieliśmy się ... - zastanawia się – chyba prawie 4 lata.

Tata - Już tyle czasu minęło..., aż się wierzyć nie chce. Chodzę na grób Agnieszki codziennie. Rozmawiam z nią, opowiadam jej o moich radościach, problemach, o wszystkim. Byłaś na grobie ?

Julia – Tak, widziałam świeże piękne kwiaty...

Tata – Co kilka dni zanoszę jej świeże róże... tak bardzo je lubiła.

Julia – Pamiętam, też zaniosiłam dziś na grób, czerwone.

Tata – Wiesz ! Czytam jej każdy Twój list po kilka razy ! Tak bardzo cieszyliśmy się, gdy napisałaś, że zdałaś wszystkie egzaminy...

Julia – Byłam przed chwilą u mamy, chciałabym, żeby przyjechał Pan również na wręczenie dyplomu. To dla mnie bardzo ważne. Tata też będzie...

Tata – Dobrze Julka, przyjadę, masz moje słowo.

Julia – Jeszcze jedno... Chciałabym Panu coś oddać... Najcenniejszą rzecz jaką kiedyś dostałam od Agnieszki.

Julia podaje tacie pamiętnik, który dostała od Agnieszki. Przytula go, wychodzi.

Tata siada na fotelu, zaczyna czytać, chowa głowę w dłoniach.

KONIEC

W celu wykorzystania tekstu do celów edukacyjnych proszę o kontakt
pachala@go2.pl